

SŁOWO

Wino, Wtorek 17-go lutego 1925

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 5 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259
Cena pojedynczego N. ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.



Doktor Medycyny

TADEUSZ BURDZIŃSKI

Profesor Zwyczajny Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Dyrektor Kliniki Ginekologiczno-Położniczej

po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 15-go lutego r. b. w wieku lat 66. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek o godzinie 11 min. 30, poczem nastąpi przewiezienie zwłok na dworzec kolejowy dla pochowania w grobach rodzinnych w Lublinie.

SENAT I RADA
Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

s. p. Dr. Med. Profesor **Tadeusz BURDZIŃSKI**
Członek Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego zmarł po ciężkich cierpieniach 15-go lutego r. b.

Cześć Jego Pamięci
Wileńskie Towarzystwo Lekarskie.

Z dniem dzisiejszym 17-go Lutego otwiera się przez Spółkę „Gastronomja”

„BRISTOL”

ul. Ad. Mickiewicza 22.

Wyśmienita kuchnia pod zarządem znakomitego kucharza. Wzorowa obsługa. — Podczas obiadów i kolacji przygrywa orkiestra. —

Codziennie od 10-iej do 1-iej w nocy

DANCING

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie, ul. Nowy Świat 4

ogłosiła w dzienniku urzędowym R. P. „Monitor Polski” w Nr.: 36, 37 i 38 zapotrzebowanie surowca tytoniowego i zaprosiła reprezentantów firm tytoniowych do składania ofert.



Profesor Doktor Medycyny

TADEUSZ BURDZIŃSKI

Dyrektor Kliniki Położniczo-Ginekologicznej Uniwersytetu Stefana Batorego zmarł dnia 15-go lutego r. b.

Cześć Twej pamięci
Drogi Profesorze

Asystenci i personel Kliniki.

Poniedziałek 9-go Lutego
i dnie następne

Biały tydzień



Spółka
Bracia Jabłkowski
Warszawa-Bracha-25 Wilno-Mickiewicza-16.

WYPRZEDAŻ PRZEDŁUŻONA DO 21 LUTEGO.

POTRZEBNY na wyjazd do Głębockiego Rutynowany Handlowiec do solidnego przedsiębiorstwa. Konieczne obeznanie z rachunkowością. Pożądaną kawaler. Zgłaszać się wyłącznie z pierwszorzędniemi referencjami do Biura Reklamowego Garbarska 1 z piśmiennymi ofertami pod „Handlowiec”.

TEATR POLSKI. (Lutnia).

Występy Karola ADWENTOWICZA.

D Z I Ś

„Sonata Kreutzera”

szuka Savoir'a i Nozler'a z powieści L. Tolstoja.

Początek o g. 8-iej w.

W czwartek 19 lutego przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach znizowanych

„Prokurator Hallers”

szuka Lindau.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

D Z I Ś

„AIDA”

Opera Verdi'ego.

Początek o g. 8-iej wiecz.

Jutro po cenach znizowanych

„MARJETTA”

operetka Kollo.

W czwartak

„Karnawał Królewski”

revue-operetka Nelsona.

PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i faszystowskich.

Propaguje, rozpatruje i wyjaśnia najnowsze wspaniałe zdobycze myśli europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej.

Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3 tel. 40—39.

P. K. O. Nr. 8801 — pren. zł. 3 kwartalnie.

FACHOWI

AJENCI

do zbierania ogłoszeń
za bardzo wysoką prowizję
POTRZEBNI ZARAZ.

Oferty składać do Działu Reklamowego „Słowo” Mickiewicza 4, tel. 228, między godz. 12—1 p.p.

Kowno i Watykan.

W ostatnich dniach stycznia b. r. po uprzednim porozumieniu się z Watykanem rozpoczęły się w Kownie rokowania w sprawie zawarcia konkordatu. Onegdaj, zawdzięczając wyczerpującym informacjom „Wilbi” (Wileńskie biuro informacyjne), podaliśmy treść głównych punktów projektu konkordatu, opracowanego przez rząd kowieński, który ma być podstawą do dyskusji.

Jaki przyjmą obrót rokowania, w których Stolicę Apostolską reprezentuje Mgr. Zecchini, wizytator duchowny państw bałtyckich, narazie trudno przewidzieć, zwłaszcza biorąc pod uwagę trudności, jakie nastręczy rząd kowieński w kwestji rozgraniczenia diecezji polsko-litewskich. Tymczasem jednak, zanim się na Alei Wolności w Kownie toczą rozmowy, w prasie litewskiej głośno o stosunkach kościelnych. Rzecz jasna, że pisma litewskie wszystkich odłamów partyjnych, którym przoduje urzędowa „Lietuva”, rozmijając się grubo z prawdą twierdzą o rzekomej wolności narodowościowej panującej na tle stosunków kościelnych.

Jedynie pismo codzienne polskie w Kownie „Dzień Kowieński”, który od szeregu lat prowadzi ciężką walkę w obronie polskości z ciągłymi atakami szowinizmu litewskiego, w jednym w ostatnich numerów podaje rzeczowe oświetlenie tych stosunków. Z artykułu „Dnia” wynika, że na dziewięć istniejących w Kownie kościołów nabożeństwa po polsku odbywają się tylko w dwóch i to bardzo krótko z rana. W 5-ciu kościołach, przerobionych z cerkwi prawosławnych, o nabożeństwach lub kazaniach w języku polskim niema mowy. Zakazane zostały one dekretemi księdza biskupa Karłowicza.

Księdza Polaka w Kownie, po zesłaniu księży prałata Pacewicza, Sawickiego, kanonika Lausa i Maciejowskiego, niema, a ponieważ w seminarjum kowieńskim usunięta jest nauka języka polskiego, niebawem nastąpi czas, gdy już z racji nieznaności języka polskiego nie będzie ani kazań polskich, ani możliwości wypowiedzenia się po polsku.

A jeżeli od tego wszystkiego dodamy sztykany księży Litwinów, z jakimi spotykają się na każdym kroku Polacy—katolicy, będziemy mieli mniej więcej pełny obraz stosunków kościelnych w Kowieńszczyźnie.

W chwili obecnej, gdy się toczą rokowania o konkordat, nadzieje społeczeństwa polskiego opierają się o Mgr. Zecchini'ego, który będąc od dwóch z górą lat wizytatorem duchownym państw bałtyckich i mieszkając stale w Kownie poznał zdaje się dobrze istotę stosunków religijnych. W konkordacie rządu kowieńskiego z Stolicą Apostolską winne być prawa Polaków katolików zabezpieczone, inaczej bowiem szowinizm księży litewskich nie będzie posiadał żadnej tamy.

Bezstronne stanowisko Mgr. Zecchini'ego wywołuje w pewnych sferach litewskich duże niezadowolenie, które ostatnio znalazło nawet wyraz w interpelacji frakcji ludowców w sprawie jego działalności.

„Del. papieski A. Zecchini—piszą interpelanci—po przybyciu do Litwy zamieszkał w tymczasowej stolicy Litwy, Kownie, przejmując na siebie pod władzę Kurji Papie-

skiej wyjęty z pod władzy Biskupstwa Żmudzkiego klasztor Benedyktynek Polek, i nie złożywszy żadnych swych pełnomocnictw władzom litewskim, zaczął urzędowo wizytować kościoły, przyjmować delegacje, skargi i prowadzić swoją politykę, często nawet sprzeczną z interesami Republiki Litewskiej.

Mgr. Zecchini przez swoją politykę wywołał przeciwko sobie nawet protest ze strony katolików Litwinów, którzy w piśmie swem do Ojca Świętego z dnia 28-go kwietnia 1924 r., zaopatrzonym w 378 podpisów, oskarżyli Mgr. Zecchini'ego, iż on w wyjętym z pod władzy Biskupa Żmudzkiego kościele klasztoru Benedyktynek nie dopuszcza litewskich nabożeństw dla dzieci Litwinów, że Mgr. Zecchini jest po stronie Polaków szowinistów i nawet w oczach przedstawicieli władzy „nieostrożnie” oświadczył, że wie, iż społeczeństwo litewskie pragnie łączności z Polską, stoją temu tylko na przeszkodzie agitatorzy, których w Litwie jest dużo...

Sprawa podpisania konkordatu pomiędzy Litwą kowieńską a Stolicą Apostolską i związane z tem uregulowanie stosunków kościelnych pomiędzy katolicką ludnością polską w Kowieńszczyźnie, a władzami kościelnymi litewskimi posiada niezwykle doniosłe znaczenie nie tylko dla naszych rodaków z kordonem, których dotyczy to bezpośrednio, ale i dla nas. Los bowiem tych co bronią placówek polskich przed zalewem przemijającej, dałby Bóg, fali szowinizmu litewskiego powinien przedewszystkiem leżeć na sercu.

K. S.

W ostatniej chwili otrzymujemy następującą wiadomość Pata:

KOWNO, 16.II (Pat). Rokowania między rządem kowieńskim a przedstawicielem Stolicy Apostolskiej w sprawie konkordatu zostały zerwane, gdyż strony nie mogły dojść do porozumienia co do przynależności parafii położonych na granicy polsko-litewskiej.

SEJM I RZĄD.

Zakończenie obrad nad reformą rolną.

WARSZAWA, 16.II, (tel. wł. — Słowa). Dziś w Radzie Ministrów zakończyły się obrady nad projektem ustawy o reformie rolnej. Obrady sejmowej komisji rolnej nad tym projektem rozpoczną się we wtorek, pierwsze czytanie zaś wyznaczone zostało na czwartek bieżącego tygodnia.

Ustawa o reformie rolnej.

WARSZAWA, 16.II (tel. wł. — Słowa). Dzisiejsza *Warszawianka* podaje streszczenie ustawy rolnej, proponowanej przez min. rolnej p. Kopczyńskiego. Ustawa składa się z siedemdziesięciu kilku artykułów. Jako maximum posiadania wskazuje 60 hekt. dla ośrodków przemysłowych, a 180 dla reszty państwa. Za długie ciężące na majątkach państwo będzie odpowiadało tylko do wysokości ceny przymusowego wykupu. Zapłać ma nastąpić w renicie państwowej.

Cenę wykupu ustanawiać mają okręgo-

we komisje ziemskie według zasad ustalonych dla ustalenia podatku majątkowego. *Przyp. red.* Streszczenie *Warszawiarki* powtórzymy w jutrzejszym *Nr Słowa*.

Rozdzielanie kredytów siewnych.

WARSZAWA, 16.II. (tel. wł. Słowa) Naczelnik Wydziału produkcji roślinnej Ministerstwa Rolnictwa p. Hewell udał się na objazd województw południowo-wschodnich w celu zaznajomienia się z działalnością miejscowych władz przy rozdzielaniu kredytów siewnych.

Jeszcze jeden przyjaciel ościennego mocarstwa.

WARSZAWA, 16.II (tel. wł. Słowa). Dziś aresztowano w hotelu Bristol Hersza Efrusa, dyrektora towarzystwa Oleum w Równem, który prowadził agitację antypaństwową. Przeprowadzona rewizja wykryła znaczną sumę pieniędzy w dolarach, szereg kompromitujących listów poprzednio aresztowanych agitatorów sowieckich i plan agitacji komunistycznej w Warszawie.

Z Rosji sowieckiej.

Zjazd siekiarski.

PIĄTGORSK 16.II PAT. Wczoraj odbył się tutaj pierwszy ogólnozwiązkowy zjazd przedstawicieli grup sekiarskich — nowego związku duchowego Izraela, nowego Izraela, duchowych chrześcijan i bezwyznaniowców. Zjazd ten uchwalił rezolucję wyrażającą uznanie jedynie sowieckiej władzy z pośród władz całego świata, a to z powodu nadania indywidualnej swobody duchowej swym obywatelom, Charakterystycznym punktem rezolucji jest sprawa uznania przez sektantów i pełnienia obowiązku służby wojskowej w Czerwonej Armii na równi ze wszystkimi obywatelami ZSSR. W zakończeniu rezolucji zwraca się do gmin swoich sekt znajdujących się za granicą z wezwaniem do popierania sowieckiej władzy i zwalczania idei wojny.

Nauczyciele do partii.

MOSKWA 16.II PAT. Centralny komitet partii komunistycznej uchwalił rezolucję zmierną do masowego przyjmowania do partii nauczycieli szkół ludowych. Tą drogą wpływy komunizmu mają ogarnąć dotychczas oporną wieś sowiecką.

Radek o sytuacji na Bałkanach.

MOSKWA, 16.II. (Pat). Radek Sobiełsch w swym tygodniowym przeglądzie międzynarodowej polityki podkreśla, że nowe wybory w Serbji wykazały się chłopskiego ruchu na Bałkanach, oraz ujawniły, jak wielkie trudności napotkają kontrrewolucjonistów wysyłani przez Anglię w kierunku umocnienia jej wpływów na Bałkanach. Zdaniem Radka imperjalizm angielski cechuje nieustępliwość w obliczu niebezpieczeństwa i, pomimo chwilowych porażek, Anglija z całą energią i konsekwencją zmierzać będzie nadal do swojego celu. Dlatego też należy oczekiwać nie zmniejszenia, lecz zwiększenia aktywności angielskiej polityki na Bałkanach.

Kobiety-agitatorki.

MOSKWA, 16.II. (Pat). W wykonaniu szeroko zakreślonego planu ekspansji par-

tii komunistycznej wśród mas włościańskich, moskiewski komitet R.K.P. zmobilizował 60 robotnic komunistek, które wysłane zostaną na wieś w celu podjęcia kampanji przedwyborczej do gminnych sołdektów wśród włościanek, dotychczasowy bowiem udział kobiet wiejskich w życiu politycznym i społecznym pomimo wydanych rozporządzeń był minimalny.

Echa zagraniczne.

Paryski „Petit Parisien” delegował do Leningradu p. Lucjana Bourguès. Niech własnymi oczyma przypatrzy się byłej stolicy Rosji i w korespondencjach ją opisać.

Oto właśnie rozpoczął p. Bourguès relację swoją.

Były Petersburg wywiera przedewszystkiem wrażenie miasta wyludnionego. Liczy mieszkańców obecnie tylko milion z czemś, najwyżej milion dwieście tysięcy. W tej liczbie 200.000 robotników przebywających na przedmieściach. W centrum miasta — pustki. Mniejsza już że na głównych ulicach niema wystawnych sklepów, wielkomięjskiego ruchu, wytwornej publiczności, ale — wogóle ludzi niema. Pusto, glucho.

Pałace nad Nową w fatalnym stanie, oszarpane, tynki odpadają. Ruina, martwość. Niczem Ravena, Toledo, Piza. Tam przynajmniej niema podtłukiwanych gęmsów, opuszczenia, dezolacji.

W słynnym Ermitażu wszystko prawie po dawnemu. Uratował arcydzieła malarstwa i rzeźby przedewszystkiem Łunaczarski. Na miejscu „Madonna Litta” Leonarda da Vinci, i „Wenus” Tycjana i czterdzieści certy Rembrandty etc.

Znaczna część pałacu Zimowego zajęta przez Muzeum Rewolucji — lecz prywatne apartamenty cesarzów Aleksandra II i Mikołaja II-go nieknięte. Zwiedza się je jako „pokoje historyczne”. Oprowdza i udziela wyjaśnień stary kamerdyner ostatniego cara.

Niejakie pendant do korespondencji p. Bourguès stanowią listy z Rosji p. P. Scheffera w gazecie „Berliner Tageblatt”.

W porceli byłego Petersburga — plaze — żadnego ruchu. I połowy niema tam statków dawniejszych. Z Anglii węgiel nie przybywa; cały import idzie przez porty czarnomorskie. Tylko jakie takie ożywienie wykazuje linja Leningrad—Sztetyn.

Po pałacach mieszają urzędnicy, biedota. Żelazne plecyki, lampy naftowe po najszlachetniejszych salach. Na Miljonnej sporo jeszcze okien deskami zabitych; bruk tu i owdzie zapadł i poprawić go nikt nie myśli.

Na Polu Marsowem — cmentarz „ofiar rewolucji”. Ogromne mauzoleum z czerwonego granitu... w którym tak gustowała ostatnia caryca Alieja Hesseńska.

W Muzeum Rewolucji uderzył p. Scheffera najbardziej wielki obraz Wereszczagina „Mordercy Aleksandra II-go na szubienicy”. Wrażenie ma wywołujące wstrząsające. Wśród dokumentów, druków, proklamacyj, ilustracyj, plik papierów, autografów etc. wielka kolekcja wizerunków, fotografii, portretów — tych, co od wielu, wielu lat robili w Rosji rewolucję. P. Scheffer czyni uwagę, że da w niej są ze wszystkie twarze mają wyraz uduchowiony, często o głębokiej zadumie myśliciele; twarze to wszystko ludzi nieprzeciętnych, wysoce inteligentnych... Od roku 1905-co same już prawie tylko głowy proletariackie. Tu i owdzie kwadratowa twarz spiskowca. Wśród twórców i wodzów bolszewickiego przewrotu tu i owdzie: marzycielska twarz rodem z dalekiej epoki. P. Scheffer notuje znajdujące się w Muzeum Rewolucji wizerunki: Józefa Piłsudskiego i brata jego, co ponosił karę śmierci.

Lektor.

Z LITERATURY BOLSZEWICKIEJ

CZERWONE WINO.

napisał

Siergiej Grigorjew.

Przekład z oryginału rosyjskiego drukowanego w zeszytach 49 tym (z 7-go grudnia r.z.) wychodzącego w Moskwie tygodnika „Krasnaja Niwa”.

I.

W myśl skórze.

Idąc zaukiem Kozmodemjańskim spektakl Jer maszerujący pluton junkrów. Mundury mieli jak na paradzie lecz na plecach dźwigił kulomioty. Szli przystupując mocno w takt pieśni:

Nas czeka śmierć, śmierć, śmierć...

— No, to i dał Boże doczekać — zamarmotał Jer przekładając z ręki do ręki ciężkie zawiniątko.

Na ulicy wzdłuż kolumnady stała pod bronią rota.

Przed frontem junkrów chodził tam i z powrotem oficer bez szlif, z eleganckim pendentem przez ramię, z czerwonym temblakiem u szabli.

Jer podszedł do oficera i spytał:

— Co to jest, towarzyszu: rewolucja czy kontr-rewolucja?

Oficer tylko obrzucił wzrokiem pytającego lecz grzecznie odrzekł nie przystawając:

— Nie wiem.

— Ty nie wiesz? To kto wie? — nawpół pomyślał nawpół wyszeptał Jer.

Na rogu ulicy sterczy junkier ze strzelbą przewieszoną przez lewe ramię. Ręce ma zasunęte głęboko w rękawa szynela i z nogi na nogę wciąż przestępuje — nie z chłodu, choć dosyć świeżo, lecz z nerwowego oczekiwanja.

— Czego wy tu stoicie, towarzyszu? — spytał Jer.

— Nie kazano mówić.

Po Wolchonce przeleciał automobil. Z budy, w tył padają strzały. Za autem gna samochód ciężarowy. Gęsto na nim ludzi. Znikli z oczu.

Wróble i kawkki, dziobujące żarłocznie pomiot na jezdnii, pchnęły w górę lecz natychmiast zleciały się znowu.

Na węgle kamienicy krzywo przylepiona, klepsko wydrukowana proklamacja. Jer czytał już ją na poranku, lecz zatrzymał się i przeczytał ją raz jeszcze. „Pietrograd” przekreślony; przywrócona nazwa „Petersburg”. Podpis: *Rewojensowiet*.

— Aha! Mucniej ma być tak... pomyślał Jer i skręcając w zaułek znowu prze-

łożył ciężkie zawiniątko z jednej ręki do drugiej.

Za murem stały klęcy już prawie całkiem bez liści. Liście pozostałe i poczerńnięte, tu i owdzie szeleściły pod nogami. Sino-szary dzieł miał się ku wieczorowi. Nie to mżył jesienny deszcz, nie to prószył pierwszy, suchy, ostry krupkowany śnieg.

Jer wszedł z ganka do swojej kwatery. Nie było w niej nikogo. Wziął ze stołu pajdę czarnego chleba do kieszeni i z ciężkim pod pachą tobołkiem polazł schodami na poddasze.

Pył tam gruby powlekał wszystko jak mysią skórą. Od rur kominowych i leżaków syjących sadzą ze szczerła rozchodziła się po całym strychu nieznośna woń spalenizny i dymu. Przez zakurzone szybki okienek w dachu zaledwie przedostaje się mizerne światło.

Pisnęła mysz i zszurgala w kącie papierani.

— Nie najesz się ty papierkami — burknął Jer w stronę myszy, schylił się i dobył z kąta pakiet grubo owinięty w gazetę. Rozwinął. Błysnęła lufa mauzera. Jer rozłożył gazetę, rozglądził, położył na niej karabinek; rozłożył na ziemi drugą i sam siadł. Potem, położywszy na trzeciej improwizowanej serwecie ciężkie, przyniesione zawiniątko zaczął rozcinać je nożem.

Ukazała się jakby puszka konserwów. Pod cynkowym jej wierzchem leżały ciasno patrony główkami w tę to w tę stronę. Jer uśmiechnął się.

— Sardynki!

Przypomniało mu się, że nie od rana nie miał w ustach. Ułamał w kieszeni kęs skorynki i żując ją, zaczął rewolwer nabijać. Nabijał i liczył. Mysz tymczasem podkładała się pod skorynkę rzuconą na gazetę, chwyciła i w nogi.

— Zabieraj! Zabieraj! — krzyknął Jer. Ja sam teraz w mysiej skórze.

W rzeczy samej, do wielkiej myszy był on sam podobny, w wytartej swojej ni to czarnej ni to szarej kurtce szoferskiej.

II.

Lwie serce.

Na poddasze słabiej dochodzi szum i gwar z ziemi lecz za to bliżej do cerkiewnych dzwonów. W zwykłej porze zadudniły, przebierając głosami, bijąc w metal tu to tam... a gdy, bywało, cichły na chwilę, stawała się cisza... nie!.. wówczas słychać było jeszcze wyraźniej huk daleki armat i wybuchy jakieś i trzask karabinów i jak siecze deszcz kulomiotów.

Jer otworzył okno na dach wychodzące, obejrzał się, wziął w rękę mauzer, zgarnął patrony, czapkę przekręcił kozyr-

Wspomnienie pośmiertne.

Prof. Dr. Tadeusz Burdziński.

Wszehnia Wilenska, a w szczególności jej Wydział Lekarski poniosły dotkliwą stratę: dn. 15.II zmarł w 56 roku życia dr. med. Tadeusz Burdziński, profesor zwyczajny i dyrektor kliniki położniczo-ginekologicznej U.S.B.

Profesor Burdziński przybył do Wilna niedawno, bo w czwartym już roku istnienia naszej Wszehnicy (wrzesień 1922 r.) i, pochłonięty gorączką pracą organizacyjną, a następnie prowadzeniem odpowiedzialnej placówki uniwersyteckiej, zamożny może znany był ogółowi miasta, w którego życiu nie mógł wziąć szerszego udziału. Wśród ciała profesorskiego U.S.B. i członków Wydziału Zmarły zaskarbił sobie od razu wielki szacunek i powszechną opinię nieskazitelnego człowieka, nieuznającego żadnych kompromisów i posiadającego odwagę otwartego wypowiedzenia swych zdań i poglądów.

Miłował On gorąco Ojczyznę i troska o Jej byt i rozwój była stałym przedmiotem Jego myśli i czynów. Pracował gorliwie i z prawdziwym zaparciem się siebie: gruntownie wykształcony i doskonale fachowiec, posiadał przytem dar organizacyjny i umiejętność pracy planowej spokojnej, a poważnej; urządzona przez Niego klinika położniczo-ginekologiczna U.S.B. zajmuje poczesne miejsce wśród placówek Uniwersyteckich całego kraju, a miastu naszemu i miejscowemu społeczeństwu przynosi, jak wskazuje jej frekwencja, nieocenione usługi.

Niepodobna w krótkim wspomnieniu ocenić należycie wiedzy i zasług zmarłego — uczynił to specjalista tej gałęzi pracy, której On życie poświęcił.

Dziś przedewszystkiem chcemy dać wyraz szczeremu i głębokiemu żalu z powodu tej nagłej i nieoczekiwanej straty — chcemy, by zagna dusza Zmarłego, pozostawiając niezatarte ślady w pamięci najbliższych towarzyszy pracy, zyskała uznanie i pamięć szerokiego ogółu i całego kraju Ojczyzny, dla którego tak gorliwie i umiejętnie pracował.

Cześć Jego pamięci!

Prof. dr. Wacław Jasiniński.

TELEGRAMY.

Anglja nie popiera marokańczyków.

LONDYN, 16.II. (Pat). Austen Chamberlain zaprzeczył dzisiaj w Izbie Gmin pogłoskom jakoby rząd angielski popierał powstanie przeciwko władzom hiszpańskim w Marokko. Rząd angielski zawsze współczuł rządowi hiszpańskiemu z powodu jego trudności marokańskich i stale odrzucał wszelkie propozycje nawiązania stosunków między poddanymi angielskimi a Abdul-Kerimem.

Nafta albańska.

WIEN, 16.II. (Pat). „Neue freie Presse“ donosi z Londynu, że Francja, Włochy i Ameryka zaprotestowały u rządu albańskiego przeciwko udzieleniu monopolu na eksploatację albańskich pól naftowych angielskiemu towarzystwu naftowemu.

Nowy prezydent Finlandji.

HELSINGFORS, 16.II. (Pat). W dniu dzisiejszym odbyły się wybory prezydenta republiki. Prezydentem obrany został dr. Rolander, kandydat partji agrarnej, otrzymując 172 głosy przeciwko kandydatowi partji postępowej Rytiemu. Wybór dokonany został na okres sześciolatni. Nowy prezydent obejmie swe funkcje z dniem 1 marca.

Jeszcze jeden skompromitowany.

BERLIN, 16.II. (Pat). Prezydent policji w Berlinie socjal - demokracja Richter znajdujący się od kilku dni na urlopie, jako skompromitowany w aferze Barmata, otrzymał ostateczną dymisję.

kiem w tył, i wylał ostrożnie oknem na grzbiet dachu. Położył się i patrzył.

Bezładny zaulek między dwoma parkanami. W głębi cerkiew z sinemi kopułkami. Na lewo i na prawo pojedynczo stojące domy; za nimi głuche ściany wysokich kamienic. Na skrzyżowaniu uliczki przecinającej zaulek, z za węgla wyszedł junkier, okrzyknął się, skrył. Po chwili znowu wyszedł, okrzyknął się, rozejrzał i znowu skrył się za węgiel. To ten, któremu „nie kazano mówić“. Jer potożył łufę mauzera na grzbiet dachu — i jął marmotać: „Czy ty nie przestaniesz wysuwać nosa to chować? Lepiej stój spokojnie za parkanem. Zaczynam liczyć. Gdy wyleziesz poraz piąty... Raz! Już upłynęła minuta. Dwa! Znowu minuta. Trzy! Mówię: nie wylaż! Minuta. Cztery! Będziesz ostatnim głupcem jeśli... Pięć! Czort z tobą! Daję ci jeszcze trzy minuty. Możesz głowę dać, że nie spudłuję. Raz! Minuta. Dwa! Minuta...“

Junkier wszedł z za węgla i obrócił się. Trzy! Jer strzelił. Junkier stanął, zgiął się i dał nura za węgiel.

Jer przypadł twarzą do dachu. Od blachy szła wód rdzy, oleju i kurzu. Z dołu zapukały salwy karabinowe. Strzelano w górę. Jer leżał z zamkniętymi oczami. Zapachniało dokoła prochem. Jer podniósł głowę. Zaukiem gwałtownie Czerwonego Krzyża. Zatrzymał się na skrzyżowaniu

WTOREK
17 Dnia
Konstancji
jutro
Flawiusza

Wsch. st. g. 6 m. 53

Zach. st. g. 16 m. 57

WILENSKA.

— (k) Z posiedzenia komisji ochrony lasów. W dniu 14 lutego r. b. odbyło się pod przewodnictwem Delegata Rządu pana Władysława Raczkiewicza posiedzenie komisji ochrony lasów przy udziale inspektora ochrony lasów, przedstawiciela reform rolnych, sędziego Sądu Okręgowego, przedstawicieli większej i mniejszej własności lasów oraz referenta komisji ochrony lasów.

Na posiedzeniu rozpatrywano 23 sprawy a mianowicie:

1) 3 sprawy o parcelację przestrzeni leśnych, przy czem wszystkie zostały zatwierdzone pomyślnie (maj. Zosin, Zabłocie i Pracenta). 2) sprawa likwidacji serwitutów, którą potraktowano pomyślnie. 3) 8 spraw wyrębu lasów, z których zezwolono dla 6 petentów, dla 2 ch zaś uwarunkowano. 4) 2 sprawy zatwierdzenia planów gospodarstwa leśnego, z których jedną potraktowano przychylnie (maj. Wiażyn) drugą zaś odmownie (maj. Polewaki). 5) sprawa pomyślna o zaliczenie do lasów przestrzeni sztucznie zalesionych. 6) i sprawa pomyślna zamiany na inny rodzaj użytków po leśnej przestrzeni. 7) 3 sprawy o samowolnym wyrębie, z których jedną skierowano na drogę sądową, a dwie zostawiono bez skutku. 8) 4 sprawy odłożono, z których 3 o nieprawym wyrębie i jedna sprawa zatwierdzenia taks za las samowolnie wyrębany lub uszkodzony.

— (w) Odłożone posiedzenie. Mające się odbyć w dniu 14 b. m. posiedzenie komisji polubownej w sprawie umów zbiorowych w województwie wileńskim z powodu tragicznej śmierci członka Zarządu Głównego Robotników Rolnych Rzeczyposp. Polskiej p. Józefa Olszewskiego, zostało odłożone na dzień 3 marca b. r.

Jak wiadomo, p. Olszewski pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Samobójstwo spowodowane było prawdopodobnie nadużyciami natury materialnej.

— Kredyty na odbudowę. Delegatura Rządu przekazała do dyspozycji star. pow. Wileńsko-Trockiego sumę 95 tysięcy złotych, przeznaczonych na odbudowę w powiecie. Z sumy tej 17 tysięcy złotych przeznaczone zostało na odbudowę domów użytku publicznego, na szkoły, kościoły i t. p., reszta zaś mieszkańcom zniszczonych przez wojnę okolic. Dotychczas przyznana została 5 tysięcy złotych na odbudowę kościoła w Landwarowie.

— (k) Legalizacja narzędzi mierniczych i wag. 1) Urzędy miar za sprawdzenie i ostemplowanie zgłoszonych do legalizacji narzędzi mierniczych pobierają opłatę na podstawie ustawy, wydanej przez ministra przemysłu i handlu dn. 25.IV.24 r. (Dzienn. Ust. Nr. 39 poz. 415).

2) Każdy zgłaszający, po uiszczeniu opłaty za legalizację, otrzymuje z urzędu miar kwit z wyszczególnieniem za co i ile pobrano.

3) Każdy właściciel swoje narzędzia miernicze może zgłosić do najbliższego urzędu miar bez pośrednictwa warsztatów reperacyjnych i w tym wypadku korzysta z pewnych ulg, przewidzianych przez prawo dla narzędzi, zgłaszanych do wtórnej legalizacji. Narzędzia miernicze, które już przy powierzchownych oględzinach okazały się niegodne legalizacji, zwracają się właścicielowi, bez pobrania jakiegokolwiek opłaty.

4) Narzędzia miernicze, która po sprawdzeniu okazały się nierzetelne, zwracają się właścicielowi dla wykonania reparacji. W tym wypadku opłata za sprawdzenie pobiera się według taryfy.

5) Urzędy miar reparacji narzędzi mierniczych nie wykonywują.

ulic pod parkanem. Postać chwilę — i pognął dalej. Z za węgla wynurzył się jakiś staruszek. Niesie chleb... Z „ogonka“ idzie. Idzie chodnikiem i ostajnie to ciemną plamę noga jego zostawuje po sobie na chodniku. Widać stary wdepnął w kałużę... w kałużę tam, gdzie padł junkier dawszy nura za węgiel. Ślady staruszka coraz nikszej, bledsze. Tylko ślady jego tam na rogu ciemnieją, coraz czerniejsze się stają. Zmierza. Łatarnik zapalił latarnię. Teraz Jer widzi znowu ślady, ciemne ślady tam, na rogu...

Z za węgla gdzie kręcił się junkier, któremu „nie kazano było mówić“, wybiegł jakiś gimnazysta ze strzelbą, i z białą przepaską na lewej ręce. Przyłożył niezgrabnie kolbę do ramienia, podniósł tużę w górę i krzyknął: „Ja będę strzelał!“ Jakoż i zaczął strzelać w górę... Jer wyjął z kieszeni kawałek chleba i jadł nie spuszczaając z oka gimnazystę. Ten nastrojelawszy się do woli, zwinął chorągiewkę, pobiegł i znikł za parkanem.

(D. n.)

KRONIKA

6) Reparacją narzędzi mierniczych trudnią się prywatne warsztaty reparacyjne, koncesjonowane przez główny urząd miar, Spis tych warsztatów, sporządzony w alfabetycznym porządku, umieszczony jest w poczekalni każdego urzędu miar.

7) Właścicielowi narzędzi mierniczych przysługuje prawo reperować swoje narzędzia w dowolnym koncesjonowanym warsztacie reperacyjnym, przy czem, opłata za reparację naturalnie zależy od stopnia zanieczyszczenia, zderegulowania, rodzaju narzędzia i t. p.

8) Każde narzędzie zreperowane przez warsztat reperacyjny, właściciel tego warsztatu obowiązany jest koncesją zgłosić do urzędu miar w celu sprawdzenia i zalegalizowania.

9) Każdy właściciel narzędzia zalegalizowanego za pośrednictwem majstra warszawskiego, może żądać od tego ostatniego, wydanego przez urząd miar wykazu, ile urząd miar pobrał za legalizację każdego narzędzia. Wykazy te nie opłacają znaczkami stemplowymi.

— (k) Skasowanie oficerów łącznikowych przy województwach. Zgodnie z zarządzeniem ministerjum spraw wojskowych, stanowiska oficerów łącznikowych przy wszystkich województwach zostały zlikwidowane a przez to samo stanowisko oficera łącznikowego przy urzędzie Delegata Rządu w Wilnie zostało również zlikwidowane.

— (w) Sekwestracja pieniędzy sejmikowych. Z powodu niewpłacenia przez sejmik pow. Wileńsko-Trockiego sum na utrzymanie policji, ministerstwo skarbu już od połowy grudnia r. u. nałożyło sekwestr na pieniądze sejmikowe.

Wydział Powiatowy sejmiku zwrócił się o interwencję w tej sprawie do p. Wędrzysłowskiego i w dniach najbliższych sprawa ta zostanie ostatecznie przesądzoną.

— (w) Przeprowadzka star. pow. Wil. Trockiego. Starostwo pow. Wileńsko-Trockiego we środę dnia 18 b. m. przenosi się na ulicę Subocz. W lokalu starostwa urzędować będzie dyrekcja ceł.

— Częściowa zmiana lokalu biur Kuratorjum. We czwartek dnia 19 lutego Wydział Szkół Powszechnych i Zawodowych będą przeniesione do nowego lokalu Kuratorjum przy ul. Wolana 10. Tymczasowo wejście przez podwórze. Wobec przenosiny przyjęcia interesantów we środę i czwartek odwołują się.

W dotychczasowym lokalu zostaje Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego, Wydział ogólny i szkół średnich.

— Wizytacja bibliotek. W piątek rano przybył do Wilna w celu wizytacji bibliotek miejscowych p. Stefan Demby, Naczelnik Wydziału Bibliotek Państwowych Ministerstwa W. R. i O. P., Prezes Towarzystwa Bibliofilów w Warszawie, b. Prezes Związku Bibliotekarzy Polskich, zastępca bibliograf i bibliotekarz. P. Demby zabawi w Wilnie kilka dni.

— (k) Remont więzienia. Okręgowa dyrekcja robót publicznych przeprowadziła remont więzienia w Wilnie i Wilejce. Na powyższy cel wydano z kredytów Ministerstwa sprawiedliwości 60 tysięcy złotych.

— (k) Przedłużenie terminu płatności zasiłków dla bezrobotnych. Dotychczasowy 13 tygodniowy termin płatności zasiłków dla bezrobotnych, w razie bezrobocia, minister pracy i opieki społecznej może przedłużyć, na wniosek głównego zarządu funduszu bezrobocia do 26 tygodni.

— (w) Zjazd. W sobotę dn. 21 b. m. odbędzie się w lokalu sejmiku zjazd wójtów i sekretarzy gmin pow. wileńsko-trockiego. Przewodniczyć na zjeździe będzie starosta p. Grabowski. Na zjeździe będą rozpatrywane sprawy budowy.

— (z) Z Magistratu. Do magistratu wpłynęła ponownie prośba ojców Bonifratrów o zwócenie murów Bonifraterskich, które obecnie znajdują się w posiadaniu miasta. Podanie swoje zakonnicy przysłali przez wojewodę krakowskiego, który przesał do delegata rządu w Wilnie.

— (z) Ostrzeżenie. Magistrat zwraca uwagę obywateli miasta, że pewni ludzie złej woli obchodzą lokale przynosząc niby od Magistratu różne blankiety i wymagając za nie po złotemu.

Magistrat uprzedza, że żadnych blankietów podlegających opłacie nie rozsyła.

— (z) U hycia. Z psów, złapanych na ulicy jako bezdomnych w styczniu miesiąca r. b. zostało kupionych — 4 i wykupionych przez ich właścicieli — 17.

— Walny Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej. W dn. 4—5 marca b. r. odbędzie się Walny Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej o następującym porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności Związku K. R. za rok 1924. 2) Sprawy kredytu i pomocy siewnej dla rolników. 3) Program pracy Kółek Rolniczych na okres wiosenny. 4) Przygotowanie do centralnej organizacji rolniczej. 5) Uzupełnienie i zmiany statutu Związku. 6) Wybory nowych członków Rady

Początek Zjazdu dnia 4 marca, o g. 3.ej; obrady trwać będą do godz. 7.ej. W dniu 5-go marca od godz. 10—2 po poł. Zjazd odbędzie się w lokalu Związku Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej (Wilno, W. Pohulanka 7). Związek zapewnia dla członków Zjazdu nocleg i żniżkę kolejową w drodze powrotnej.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

— (k) Budżety miast na rok 1925. Wpłynęły do urzędu Delegata Rządu dnia zatwierdzenia budżety miast Podbrodzia na sumę 36,965 złotych 61 grosz, Dziśny — 67,000 złotych, Nowo-Swiećlan — 46,037 złotych 78 groszy, Święćlan — 170,177 złotych 71 grosz, Nowo-Wilejki — 41010 złotych, Trok — 27548 zł, 80 groszy, Dokszyce — 29,100 złotych, Ozamiany — 58,871 złoty i Smorgoń.

Z Kofa Przyjaciół Przychodniej Poradni dla Gruźliczych otrzymujemy następującą odezwe: Wilniański Przychodnia Poradnia dla gruźliczych już jest w naszym mieście Uroczyste poświęcenie tej nowej placówki odbędzie się przed końcem lutego.

Stanoje dzieło, dźwiękote wysiłkiem grona ludzi dobrej woli i głębokiej wiary. Dzięki niezmiernym zabiegom prof. d-ra med. Stanisława Władycy, prezesa Towarzystwa przeciwgruźliczego, już mamy obszerny piękny lokal, do gruntu odrestaurowany, gdzie najlepsi specjaliści lekarze, profesorowie Uniwersytetu oraz wolno praktykujący, udzielać będą bezpłatnej porady chorym na gruźlicę.

Poradnia już jest! Lecz na jej ostateczne wykończenia, na zakupienie niezbędnych przyrządów, lamp naświetlających etc. sporych sum brak nam jeszcze.

To też „Kółko Przyjaciół Przychodniej Poradni dla Gruźliczych” postanowiło urządzić w Wilnie dn. 15 marca Wielką Loteryję Fantową na pomnożenie funduszu zakładowego. Już w najbliższą sobotę t. j. 14 lutego paule członkowie kółka zaparzone w odpowiedniej legitymacji zbierać pójdą po sklepach i domach fanty na loteryję.

Znowu zbiórka—skrzywić się może zachce niejedyn, lecz się z pewnością rozjaśni i rozmaraszy czole, gdy mu przypomni, jak wielkim szczęściem jest zdrowie i jaką niedolą straszna choroba, dziesiątkująca młodzież naszą i dżiatwę, unosiąca tysiące ofiar, osierocająca rodziny całe.

A przecie umiejętnie w czas postawione dyagnosa plan leczenia nakreśli, na grożącą życiu chorobę zwróci uwagę samego chorego i jego otoczenia, niebezpieczeństwo nieraz odwrócić potrafi.

Niechże się więc nikt nie wymawia brakiem odpowiedniego fantu, lub pieniędzy. Dajmy wszyscy chętnie i wspaniale-

myśleć! A jakże miło nam będzie oglądać w imię miłości bliźniego dźwigniętą kulturalną placówkę pierwszorzędną wagi, którą wspólnymi siłami w Wilnie naszym kochanym stworzyliśmy i ugruntowali wszyscy społem!

Serdecznie o fanty na loteryję miasto i wleś prosimy!

Osoby ofiarne, pragnące niezwłocznie dar swój złożyć, proszone są o zgłaszanie się do p. prof. Marij Władyczkowej we wtorki, środy i piątki od godz. 1—3 pp. ul. Zygmuntowska 4 (d. Nadbrzeżna).

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. Nastrojowa sztuka Savoltra i Noziera „Sonata Kreutzera”, w której Karol Adwentowicz z wielką siłą swego niepospolitego talentu kreuje rolę meża, grana będzie dziś i jutro „Sonata” robi wrażenie wstrząsające, dzięki swym walorom scenicznym oraz grze artystów z pp. Jaroszewską, Molską, Kuszlówną, Bystrzyńskim, Kurzakowiczem i Wołłejką na czele.

Przedstawienie dla inteligencji pracującej. W czwartek po cenach znizowanych raz jeszcze grany będzie z K. Adwentowiczem „Prokurator Hallers” Ceny miejsc znizowane.

Z Opery. Daś grana będzie opera „Aida” z pp. Zamorską, Bedlewiczem, Krugłowskiem i Popielem w rolach głównych. „Aida” z każdym przedstawieniem zyskuje na popularności i jest cion naszego sezonu operowego.

Demon—Rubinetajna Czyniła się usilnie przygotowania nad wystawieniem „Demona”, który się ukaże w końcu tygodnia w opracowaniu R. Rubineta i K. Krugłowskiego

Operetka „Marjetta” po cenach znizowanych. Jutro po cenach znizowanych grana będzie operetka Kollo „Marjetta”

Wznowienie „Karnawału Królewskiego”. W czwartek grany będzie przedstawienie „Karnawał królewski”. Należy się spodziewać, iż znakomita ta operetka znowu wypełni po brzegi widowie Teatru Wielkiego.

Występy p. Lipkowskiej. Znakomita śpiewaczka p. Lipkowska po tryumfach w Paryżu, Mediolanie i Wiedniu sawita do nas na dwa występy t. j. 25 b. m. śpiewać będzie „Traviatę”, dnia 27 b. m. „Rigoletto”

Balety ulgowe dla urzędników. Administracja Teatrów zawiadamia niniejszym, iż kasy Teatrów mają polecenie wydawania biletów ulgowych dla

urzędników na premjery, jak również i w dni świąteczne.

Operetka M. Józefowicza. Jak słyszeliśmy, operetkę skomponowaną przez p. Michała Józefowicza, naszego, jak czytelnikom „Słowa” wiadomo, stałego recenzenta muzycznego, zainteresował się p. Stanisław Rechleben, właściciel znanej warszawskiej agencji, dostarczającej na Polskę całą tekstów utworów dramatycznych oraz oper i operetek. Nie jest wykluczone, że utwor z rodzaju tak niepowszedniego w naszej literaturze muzycznej wejdzie najpierw na scenę operetkową warszawską, pod dyrekcją pp. Niewiarowskiej i Szczańskiego.

Temi dniami, tu u nas w Wilnie, audycja interesującej nowości, zaimprovizowana w salonie pp. Konstantowstwa Bukowskich, wykazała w dostatecznej mierze niepospolite zalety wielce melodyjnej i uciechowej operetki p. M. Józefowicza (tytuł jeszcze ostatecznie nie ustalony). Obecni na tej prezentacji *avant la lettre* pp. Szeligowski, Hulewicz i Węstawski wyrażali się, jak nam mówiono, z gorącym uznaniem dla dzieła muzycznego, któremu dlatego aby dostać się na scenę polską braknie tylko... marki zagranicznej

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Zaginienie Szwajcar hotelu Litewskiego Berko Lejkin powiadomił policję o zaginięciu przybyłego z Suwalki Józefa Wiszniewskiego, który pozostawił w swoim pokoju dokumenta oraz inne rzeczy

Fatalna omyłka. Dn. 15 b. m. 50 letni Ajzik Sawejberg (Nowomiejska 2) zamiast wódki, wypił szklankę spirytusu skażonego. Postkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Zaginienie. Michalina Gąbicka (Sokolka ziem. Grodzieskiej) powiadomiła policję o zaginięciu jej męża Aleksandra, który miał przy sobie 120 zł.

Ze świata.

Namysłowski w Ameryce. Zespół słynnej i raz orkiestry chlopijskiej Namysłowskiego, w składzie razem około 60 osób, udaje się do Ameryki na szereg koncertów w rozmaitych miastach Stanów Zjednoczonych, pod kierunkiem i batutą młodszego p. Namysłowskiego. Wyjazd naznaczony był na sobotę wieczorem, przez Paryż do portu francuskiego, skąd cała orkiestra okrętem „Aquitania” uda się do Nowego Yorku. Orkiestra występować będzie w nowych strojach traktowskich, które wysłano już naprzód w pakach do Francji. Wycieczkę finansuje jeden z banków polskich w Ameryce, a planowana jest z wielkimi uroczystościami. Przynajmniej do portu nowojorskiego orkiestra grać będzie specjalne fanty, złożone z polskich i amerykańskich motywów. Planowany jest też wielki koncert w Waszyngtonie przed „Białym Domem”, t. j. siedzibą prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wycieczka orkiestry Namysłowskiego potrwa prawdopodobnie długo, ale jak długo, nie można określić wobec możliwych nowych domagań się koncertów ze strony rozmaitych miast amerykańskich. Program tych koncertów złożony będzie wyłącznie z utworów polskich, z uwzględnieniem szczególnie muzyki ludowej. W powrocie orkiestra odkiestra odwiedzi prawdopodobnie północne kraje Europy, t. j. Holandję, Danję, Norwegię i Szwecję.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

16 lutego b. r. (w zł. polskich).

| | |
|-------------------|---------------|
| Gotówka: | 5.20—5.17 |
| Dolary | 27.97—27.85 |
| Franki francuskie | |
| Czeki: | |
| Holandja | 209.35—206.97 |
| Londyn | 24.88—24.76 |

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Artystyczne Polskie Kino „JUTRZENKA” Wielka 64.

DZIS! Spieszcie zobaczyć, — takiego potężnego programu jeszcze nie było i nie będzie. Rawja Humoru, Satyry, Śmiechu, Dowcipu, Pogody i Wesołości, ponieważ przybył jednocześnie: Najwięksi Komicy Świata we własnych osobach CHARLIE CHAPLIN Seff i Coll ze swymi generalnymi sztabami niezrównanych komików. **Charlie Chaplin piecze chleb** bezustanny huragan śmiechu w 4-oh duż. aktach i **Saffowska przyciąga kąpielowa** śmiech do łez w 2-oh duż. aktach. Nał program: Sensacyjno Amerykański dramat w 7-ach z życia poszukiwaczy złota w białoleśnych puszczech Alaski. **Żelazny kapitan**

Darmo Darmo

Majątek ziemski otrzymać może każdy, kto zamówi kartkę lub przekazem pocztowym przynajmniej 1 paczkę herbaty Akademickiej Centrali Samopomocowej we Lwowie, nadsyłając równocześnie należytość w kwocie: 2 zł. i 50 gr. na opłatę pocztową. Szczegóły niżej.

Prospekt premjowanej rozsprzedaży herbaty A. C. S.

I. — Akademicka Centrala Samopomocowa sprzedaje herbatę angielską, pierwszorzędną jakości, w oryginalnie opakowanych paczkach 10-dekagramowych (1/10 kg.), w cenie rynkowej: 2 zł. za paczkę. II. — Do każdej paczki herbaty, przez Akad. Centralę Samopomocową, sprzedanej (bez względu na ilość), dołączony jest, jako bezpłatny dodatek, kupon, uprawniający nabywcę oddzielnej paczki do uczestnictwa w rozlosowaniu MAJĄTKU ZIEMSKIEGO, o obszarze 420 mrg a obejmującego: 30 mrg ziemi ornej, 80 mrg. łąk i 810 mrg lasu. Majątek leży w odległości 12 km. od miasta obręgowego, a 1 km. od najbliższej stacji kol., tuż przy bitym gościńcu rządowym i wolny jest od jakiegokolwiek obciążenia hipotecznego. III. — Losowanie premj odbędzie się z chwilą rozsprzedania przynajmniej 200.000 paczek a 10 dek., w mowie będącej herbaty, nie wcześniej jednak, jak 5 kwietnia 1925. IV. — Losowanie odbędzie się w lokalu A. C. S. (ul. Łozińskiego 7) w obecności Komisji, złożonej z przedstawicieli Społeczeństwa, a członków Wejw. Komit. Pom. P. M. A., delegatów A. C. S. i rejenta, a dokonane będzie przez wychowankę zakładu odcemniatych we Lwowie. V. — Wynik losowania będzie podany za pośrednictwem wszystkich dzienników Rzeczyposp. do publicznej wiadomości. VI. — W celu informowania osób zainteresowanych, R. C. S. podawać będzie dnia 1, i 15. każdego miesiąca ilość rozsprzedanych paczek herbaty do publicznej wiadomości. VII. — Zamówienia na prowincję, nadsyłane pod adresem Akadem. Centrala Samopom. — Lwów, Łozińskiego 7, będą załatwiane odwrotną pocztą, za poprzednim nadesłaniem przez zamawiającego przekazem pocztowym prócz pełnej należności (po 2 zł. paczka), opłaty pocztowej: 50 gr. przy zamówieniach do 1 kg., 1 zł. 50 gr. do 5 kg., 2 zł. 50 gr. do 10 kg. VIII. — Przy zamówieniach ponad 50 paczek opust 5 proc.

RODACY kupujcie tylko herbatę Akademicką, bo prócz dobrego towaru, zyskujecie możność wygrania cennej premji i spełnienia szlachetnego obowiązku obywatelskiego wobec Akademika Polskiego.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemian

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siano, stomy.

Dostawy rządowe Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bezczelny kolskiej: Kóg ul. Targowej i Szkapiernej Telefon 4-62.

Własny tabor przewozowy.

Magistrat miasta Wilna ogłasza konkurs na posadę inżyniera Kierownika Wydziału Inżynieryjno-Budowlanego, obejmującego działy: Drogowy, Mechaniczny i Budowlany.

Oferty na piśmie z załączonymi referencjami, i curriculum vitae należy przesyłać do Sekcji Technicznej Magistratu m. Wilna do dnia 15 marca 1925 r. pokój Nr. 148.

Pracownia luster S. Rejzenberg

ul. Wielka 33 (na piętrze)

Przerab'a na nowe stare zepsute lustra, oraz przyjmuje zamówienia na nowe lustra i szkła szlifowane do kredensów. Wykonywa także w oprawie miedzianej.

Doktor **D. Zeldowicz** Kobiecia lekarz **Dr. Zofia Zeldowicz**

Przyjęcie 9-11-8-10 i 12-5 Choc. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Stenografji wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obsserucy i bezpłatnych prospektów

Z wyższym technicznym wykształceniem były długoletni pełnomocny administrator dóbr w Mińszczyźnie znanego lenizylera w kraju, smieni obecnie zajmowaną posadę, przyjmuje administrację na procenta. Władomść Trocka 11 m. 16.

G o n t y

rzeczne wyborowe wytwórni „Karczówka”. Sprzedaż i zamówienia Wilno, ul. Piłsudskiego 20 m. 2.

Mieszkania poszukuję z 2—3 pokoi i kuchni. Może być na niedalekim przedmieściu. Oferty zgłaszać do administracji „Słowa” pod F. K.

Domek murowany piętrowy (wolne mieszkanie) kap. odremontowany w kolonji Bankowej zamienie na dom w śródmieściu, rejonie Łukiszek, Puhulanki, nawet z dupletą Wład. w Bluzze Ogłoseń S. Juliana. Niemlecka 4, tel. 222.

Doświadczeń krawcow wa poszukuje pracy do domów, szyje także bieliznę, ul. Szyszkińska (Sottaniszki) Nr 28, m. 1.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania stylowe meble do sypialnego i jadalnego pokoju. Oglądać można od g. 11 do 1 pp. i od g. 4 do 6 wiecz. Ul. Zamkowa 20 m. 4.

Zdolnych agentów do zbierania zamówień na portrety fotograficzne za dobrą prowizję poszukuje zakład powiększeń „Foto Studio Eebe” Wilno, Niemlecka 8.

Willa umeblowana w Drusienikach ul. Jasna, nadająca się na pensjonat, do wydzierżawienia. Oferty listownie Biuro Reklamowe St. Grabowskiego, Garbarska 1.

Skradzioną książeczkę wojskową wydana przez P. K. U. w Wilnie na imię Nowopłanta Arona, zam. ul. Bakasza 11 a unieważnia się.

Chora na raka 50-letnia kobieta bez żadnej pomocy błaga litosłych o pomoc na podróż do Warszawy gdzie musi dla ratowania życia poddać się operacji. Ofiary przyjmuje Administracja „Słowa” dla T. S.

Pracownia zębów sztucznych L. Minkiera, ul. Wileńska Nr. 21

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy 33-letniego staruszka z wyższym wykształceniem, ex ziemianina z Wileńszczyzny, zrzuconego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiary dla staruszka pociągają jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „S Ł O W A”

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy obłożnie chorego obarozonego liczną rodziną X. Y.

Najtańsze źródło zakupu!!!

| | |
|-----------|----------------|
| OWSA | MAKI pszenniej |
| OTRĄB | SOLI |
| SIANA | CUKRU |
| SŁOMY | SŁONINY |
| KONICZYNY | SZMALCU |
| WĘGLA | KASZ |

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemian.

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

UWADZE SZ. PAŃ!

Nowootwarty Salon Kapeluszy **„SZYK WARSZAWSKI”**

Wilno, ul. Końska (dawn. Polcyjna) Nr. 10.

Poleca wielki wybór kapeluszy jedwabnych i słomkowych. przyjmuje również przeróbki według ostatnich modeli. Robota wykwintna. Ceny tanie. Prosimy przekonać się.